

W DÓŁ ROLUJ GO!

Śpiewając tę szantę, można i trzeba się wczuć w dusze załogi statku wywożącego skazańców na przymusowe osiedlenie w dalekiej i obcej Australii. Osobliwie zaś - połączyć się z wszystkimi tymi nieborakami w tęsknocie za owymi upragnionymi pannami z Plymouth.

Jerzy Rogacki

Współczesne utwory, nawiązujące do tradycji i stylizowane na szanty, nie są naszą specjalnością, chociaż trzeba przyznać, że w ciągu ostatnich kilku lat pojawiały się tu i ówdzie pieśni i piosenki pisane z takim właśnie założeniem. Przeważnie tworzone są jakieś teksty do „zasłyszanej melodii” i w rodzimym repertuarze pojawia się kolejna, „własna twórczość”. Okazuje się później, że te bardzo chwytliwe melodie wcale nie są tradycyjne, tylko mają swoich autorów i na ogół związane są z konkretnym tekstem, który ktoś kiedyś napisał. W cywilizowanym świecie minimum przyzwoitości nakazuje skontaktować się z autorem czy kompozytorem, poprosić go o zgodę na wykonywanie jego utworu i ewentualnie o zgodę na tłumaczenie, czy też napisanie własnego tekstu do tej melodii. Przeważnie nie ma z tym większych problemów. Po uzgodnieniu warunków należy jeszcze pamiętać o obowiązku podawania do publicznej wiadomości informacji dotyczącej autorów.

Przedstawiony dziś utwór - „Roll Down” jest współczesną pieśnią stylizowaną na szantę i nawiązującą do czasów przymusowego osadnictwa w Australii, a konkretnie do rejsu z Plymouth do Nowej Południowej Walii z transportem skazańców. Pieśń ta powstała ok. 1970 r. i jest częścią większej całości - słynnej „opery folkowej” „The Transports”, a także albumu pod takim samym tytułem, której

autorem jest Peter Bellamy (1944-1991). „Roll Down” należy obecnie do repertuaru wielu szantymenów, m.in. Johnny Collinsa, Toma Lewisa.

Latem 1999 r. zespół PERŁY I ŁOTRY SHANGHAJU zaprzyjaźnił się z Tomem Lewisem na wspólnych koncertach w Finlandii. Jednym z ulubionych, śpiewanych razem refrenów

był „Roli Down”. Krótco później, po uzgodnieniu z Tomem i małżonką nieżyjącego autora, pieśń tę śpiewano już po polsku. „W dół roluj go!”, a także kilka innych utworów z nowego repertuaru „Pereł i Łotrów,..” usłyszymy w Tychach 29 stycznia, na I Śląskich Spotkaniach Szantymenów „PIEŚN PO PRACY”.

sł. polskie Grzegorz Majewski sł. i mel. oryg. „Roll Down” - Peter Bellamy

Hej panny, już z Plymouth wyjść w morze nam trza
Dalej, way - hey! W dół roluj go!
Lecz jeszcze wrócimy nie raz i nie dwa
Chwyć a żywo i w dół roluj go!

Refren:

Dalej way - hey! W dół roluj go!
Chwyć a żywo i w dół roluj go!

*

Kotwico do góry i żagle na fal,
By dzielny nasz statek w świat porwać się dał

*

Gdy wnet na Biskajach poniesie nas pływ,
Co drugi skazaniec zapomni, że żyw

*

Gdy wielki wieloryb wynurzy swój dziób,
Niejeden zakrzyknie i stanie jak słup

*

A kiedy Afryki pojawi się brzeg,
Ze strachu skazańcy uciekną pod deck

*

U brzegów Australii, tysiące rnil stąd,
Zatęsknią skazańcy, by wrócić na ląd

*

Hej panny z Plymouth, nieważny nasz trzos.
Gdy znowu po rejsie połączy nas los

melodia tradycyjna

Hej pa- nny, już z Ply- mouth wyjść w mo- rze nam trza. Da- lej, way,

hey! W dół ro- luj go! Lecz jesz- cze wró- ci- my nie

raz i nie dwa. Chwyc a ży- wo i w dół ro- luj go!

refren

Da- lej way, hey! W dół ro- luj go!

Chwyc a ży- wo i w dół ro- luj go!